

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 70 gr. z odroczaniem przez pocztę 21 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor przyjmuje od 18-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Redakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. 7 (lam.) 10 gr., za reklamy na str. 4-lam. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądownym śledzeniu należności rabat upada. Dla spraw spornych jest właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr. 17

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek dnia 7 lutego 1935 r.

Rok XVI

Nasza polityka zagraniczna

Po exposé ministra Becka i dyskusji w sejmowej komisji spraw zagranicznych.

W kraju i zagranicą wywołała nasza polityka zagraniczna w ostatnich czasach szereg dowolnych komentarzy: niektóre z nich pochodzą od ludzi złej woli, niektóre z nich wynikają prosto z braku zrozumienia.

Ostatnie ekspozycje ministra Józefa Becka i dyskusja, przeprowadzona w sejmowej komisji spraw zagranicznych, postawiły doniosłe to zagadnienie na platformie rzeczowych rozważań.

Zagadnieniu polskiej polityki zagranicznej poświęcimy szereg artykułów. Pierwszy z nich poniżej:

I.

Gdy mamy omówić przebieg i ocenić rezultaty debaty na temat naszej polityki zagranicznej, odbytej 1 lutego b. r. na posiedzeniu sejmowej komisji spraw zagranicznych, musimy jako punkt wyjścia obrać końcowy ustęp przemówienia ministra Józefa Becka. Powiedział on bowiem:

— Przedstawiamy panom przebieg prac politycznych naszych w ciągu ubiegłego roku dając — zdaniem moim — zupełnie jasny obraz zasadniczych tendencji polityki polskiej. Jest to oczywiście polityka polska, nasza polityka własna. Może się jednemu podobać, drugiemu nie podobać. To jest ich dobre prawo. W naszym rachunku będę się trzymał *wymowy faktów*. —

W tem tkwi sedno rzeczy.

Tę myśl zasadniczą musi sobie dziś każdy Polak uprzytomnić, gdy ogarnia myślą jakiegokolwiek zagadnienie z dziedziny naszej polityki zagranicznej.

Widzimy bowiem aż nadto często, iż ludzie czy to w kawiarnianych wyrznięciach, czy też osoby nieświadomione należycie w prywatnej wymianie zdań nie pamiętają o zasadniczej rzeczy: myśląc o polityce światowej nie wolno więcej rozumować takimi kategorjami: Polska z Niemcem czy Polska z Francuzem. Polska przyprządką do takiej czy innej „kombinacji“, ukutej poza nią...

Jest to wręcz fałszywy punkt wyjścia. Bo przy obecnym stanie polskiej siły dynamicznej, stać Polskę na politykę, *wyłącznie* odpowiadającą jej *własnym interesom*.

Na tem właśnie polega różnica między Polską roku 1935 a Polską, jaka po wojnie światowej odzyskała byt państwowy.

Na tę wyłącznie z punktu widzenia własnego interesu wywodzącą się politykę zagraniczną stać nie było jeszcze Polski, gdy odbywała się Konferencja Pokojowa, gdy przedstawiciele Polski składali swe podpisy pod Traktat Wersalski. Owcześnie Polska, wylaniająca się z chaosu powojennego, zmuszona do dwuletnich walk o swe granice, do zablźnienia ran, zadanych jej przez czteroletnie okupacje i przez okres porozbiorowy — nie rozporządzała elementem zwartej siły państwowej. Polska wtedy *musiała podpisywać* dokumenty tak jak były na stole do podpisu wyłożone, gdyż na poparcie swych argumentów nie miała nic, prócz pięknych słów o dziejowej krzywdzie i nic, prócz takiego lub innego interesu innych mocarstw... Nie miała wtedy ważkiego argumentu: ciężaru gatunkowego zorganizowanego, wewnętrznie ustabilizowanego, uodpornionego Państwa, a co najważniejsza: siły obronnej, jaką dziś rozporządza.

Podpisywać tedy musiała nawet i warunki *upokarzające*. Pamiętamy wszak, jak to zostaliśmy zmuszeni do przyjęcia więzów traktatu mniejszościowego, krzywdzącego, bo nie zgeneralizowanego, a więc narzucającego nam obowiązki, od których wolne były inne państwa.

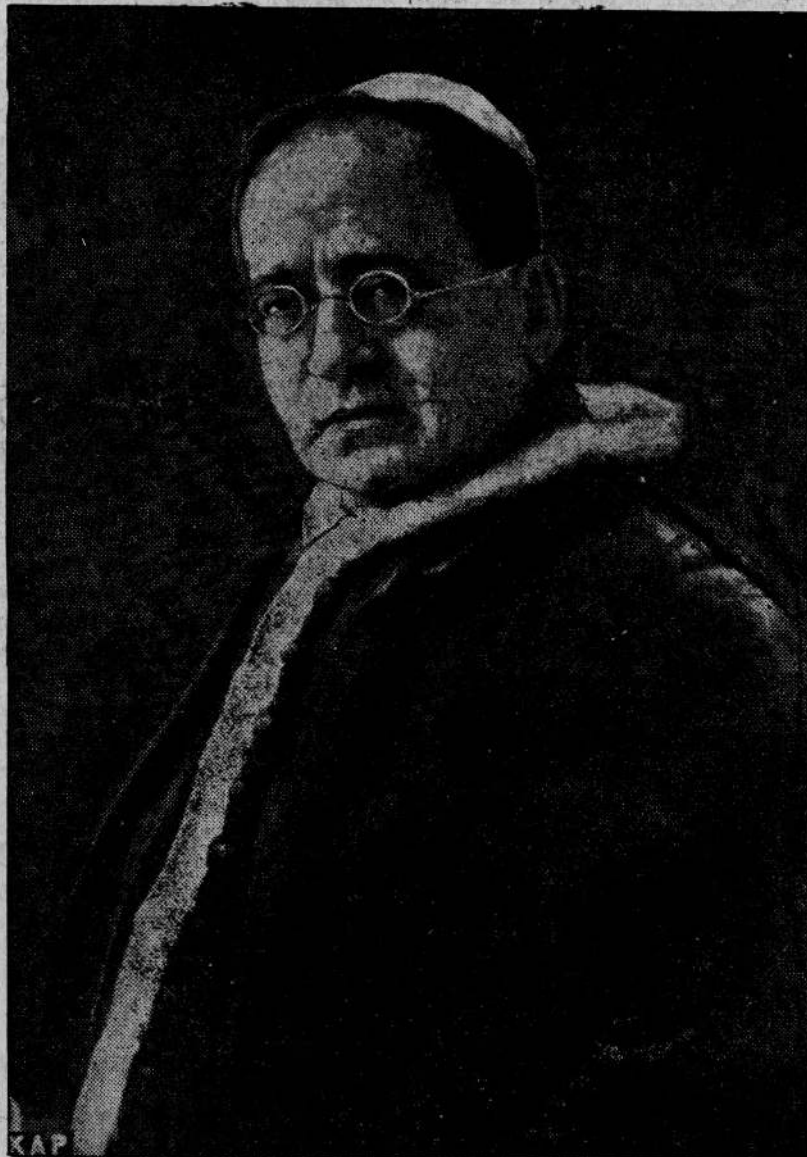
I pamiętamy też, jak to przez długie lata

Rocznica koronacji Papieża Piusa XI

W lutym przypadają rocznice 2-cho wydarzeń w dziejach Watykanu: 6-go Papież Pius XI święci rocznicę swojej koronacji, która odbyła się w r. 1922, 11-go zaś lutego zawarte zostały Układy Laterańskie (1929 r.).

Papież Pius XI urodził się 31 maja 1857 roku w Desio, pod Medjolanem.

doktora filozofii, teologii i prawa kanonicznego. W roku 1879 obecny Papież otrzymał pierwsze święcenia. Odtąd posuwa się szybko w hierarchii kościelnej i zdobywa stanowiska naukowe. W r. 1918 papież Benedykt XV wysłał ks. Achillesa Rattiego jako wizytatora Apostolskiego do Polski. Podczas



Ojciec Jego, Francesco Ratti, był tka-czem. Synowi nadano na chrzcie świętym trzy imiona: Ambrogio, Damiano, Achille. Gimnazjum i liceum, Wielkie Seminarjum w Medjolanie, Kolegium Lombardzkie i Uniwersytet Gregorjański — oto szkoły, przez które przeszedł Achilles Ratti, zanim uzyskał stopień

pobytu w Polsce od r. 1918 do r. 1922 ks. Achilles Ratti otrzymuje godności Nuncjusza Apostolskiego, tytularnego arcybiskupa Lepantu, arcybiskupa Medjolanu i wreszcie kardynała, na którego wyświęca go ks. kardynał Karkowski. Śmierć papieża Benedykta XV powoduje powrót kardynała Rattiego

przyjmować musieliśmy w kraju „wizyty“ najrozmaitszych „kontrolerów“, od międzynarodowego żydostwa począwszy, a na wysłannikach II. Międzynarodówki skończywszy.

Słabość warunków dynamicznych Państwa przez długie lata ścigała na Polskę wobec niezbyt jeszcze rozwiniętego poczucia państwowego wśród obywateli kraju i przy złych przyzwyczajeniach rozmaitych polityków partyjnych, wychowanych jeszcze w zaborczych „szkołach“ parlamentarnych — których i dziś jeszcze nie brak — w orbitę obcych, a nawet sprzecznych z interesem Państwa i narodu.

Przez długie lata staliśmy „u boku“ pewnych gier i kombinacji europejskich, sojusznicy lub wrogich — choć przecież wypadki roku 1920-go dały już światu pierwszy pokaz siły i żywotności Państwa i narodu — i to w interesie

nawet całokształtu obecnej struktury europejskiej.

Dziś Polska jest trochę w innej sytuacji.

Dziś stać nas na politykę własną, odpowiadającą godności, a przedewszystkiem interesowi Państwa — politykę, wynikającą z takiego a nie innego naszego położenia geograficznego, politycznego, gospodarczego, z takiej a nie innej naszej misji dziejowej w tej części Europy, w której żyjemy.

Dziś już w całej pełni uświadamiamy sobie że więcej powtórzyć się nie mogą błędy historii. Błędy polskiej polityki zagranicznej okresu po jagiellońskiego i królów elekcyjnych aż po Stanisława Augusta: zmagania się i interwencje obcych dworów przy wyborze każdego elekta... Koszmarne widmo „liberum veto“ w interesie obcych potencji kiedy to „obce agentury“ zawsze

do Rzymu. W dniu święta MB. Gromniczej 53 kardynałów udało się na tajne posiedzenie Conclave. Cztery dni trwały wybory. 6 lutego, dokładnie o godzinie 11 minut 45, kardynał Ratti został wybrany na papieża. Nowoobranego papieża przyjął imię Piusa XI, pragnąc w ten sposób uczcić pamięć swoich poprzedników, Piusa IX, za którego życia otrzymał święcenia kościelne i Piusa X, który wysłał Go do Polski.

Tznasię lat panowania Piusa XI na tronie Piotrowym stanowi okres wyjątkowej pracy. Poza aktami o charakterze czysto kościelnym, jak m. in. ogłoszenie trzech lat świętych, kanonizacje, Wystawa Misyjna, z inicjatywy papieża Piusa XI otwarto Watykańską stację radiową, odbudowano Pinakotekę, odrestaurowano letnią rezydencję papieską, Castelgandolfo, zbudowano dworzec w Państwie Papieskim. Koroną działalności Piusa XI jest zawarcie przez Niego układu z państwem włoskiem. Po trzech latach negocjacji w dniu 11 lutego 1929 r. został podpisany Pakt Laterański, na mocy którego Stolica Apostolska zrzeka się praw do dawnego Państwa Kościelnego, natomiast papież otrzymał suwerenną władzę nad terytorjum „Città del Vaticano“. Państwo Watykańskie, liczące 44 hektary, obejmuje poza Pałacem Watykańskim i innymi budynkami na jego terenie, szereg kościołów i budynków zewnętrznych, oraz tł zw. Watykan letni, Castelgandolfo. Spis ludności z r. 1934 wykazuje 1.100 obywateli Państwa Watykańskiego.

KATASTROFA SAMOLOTU WSKUTEK ZAMIECI

KRASNOSTAW Dnia 4 bm. w godzinach popołudniowych na polach kolonji Bożyca w pobliżu Krasnegostawu podczas silnej zawieruchy śnieżnej spadł samolot ćwiczebny. Aparat uległ strzaskaniu. Pod gruzami znaleziono zwłoki ppor. Zygmunta Piekarskiego, obserwatora, nieco dalej leżał zabity pilot sierżant Stanisław Zieliński.

ZŁOTO Z WODY MORSKIEJ

PARYŻ. „L Intransigeant“ donosi, że przebywający obecnie w San Remo inż. Dunikowski zamierza wystąpić do władz francuskich z prośbą o rewizję jego procesu. Dunikowski dokonał ostatnio nowych podobno udanych prób wydobywania złota z wody morskiej. Adwokat Dunikowskiego wkrótce zaprosi ma specjalistów do udziału w tych doświadczeniach.

liczyć mogły, że znajdą posła, który okrzykiem „liberum veto“ sparaliżuje interesy Rzeczypospolitej... Nie śmie się więcej powtórzyć błąd, który stał się jednym z gwoździ do trumny dawnej Polski, że była ona przeważnie przedmiotem rozgrywek międzynarodowych, zamiast być ich aktywnym uczestnikiem i współpracą.

To widowisko nie śmie się więcej powtórzyć!

I to bez względu na to, czy ludziom z opozycji, przyzwyczajonym do najgorszych tradycji okresu upadku, to się podoba czy nie, bez względu na to, czy na kierunek z drugiej strony.

Wiemy zresztą, dlaczego się boczą i czyje interesy zastępują. Wiemy, czego nie rozumieją w tej polityce, lub rozumiejąc, mimo to kierują się przekorą partyjną.

Co słysząc?

W KRAJU.

+ Do Warszawy przybył marszałek czechosłowackiego senatu, celem wzięcia udziału w paigrzebie sp. sen. Limanowskiego.

+ W wileńskim magistracie popełnił samobójstwo naczelnik wydziału przemysłowego w wieku 35 lat.

+ Min. komunikacji przewiduje na rok bieżący budowę nowych linii kolejowych Wojnica — Łuck i Wołkowysk — Drohiczyn.

+ W ubiegłym roku podatkowym wykupiono na terenie całej Polski 663.393 świadectw przemysłowych.

+ 15-letnia Wanda Dąbrowska z Warszawy skoczyła do Wisły z zamiarem samobójczym. Dyżurujący policjant wyratował ją i przewiózł do szpitala. Powodem tego kroku była obawa przed karą za spóźnione przybycie do domu.

+ W celi więziennej aresztu miasta Słoczek od niedopałka papierosa zapalił się siennik i urządzenie celi. Zanim usłyszano wołanie, 2 więźniów spaliło się na śmierć, trzeci uległ ciężkiemu poparzeniu.

+ Do komendy głównej policji państwowej przydzielony został kpt. Zdzisław Skarżyński. Mianowany on został podinspektorem policji i objął kierownictwo samodzielnego referatu wojskowego w komendzie głównej.

+ W Warszawie zmarła po dłuższej chorobie 70-letnia siostra Marszałka Piłsudskiego sp. Zofja Kadenacowa.

Z ZAGRANICY.

+ Strajk francuskich studentów medycyny został zakończony.

+ W Monachium zmarł prof. Hugo Junkers, konstruktor samolotów, przeżywszy lat 75.

+ W południowej Afryce wybuchła dżuma. 30 ludzi już zmarło, w tym 5 Europejczyków. Zarazę przywlokły szczury.

+ Czechosłowacki związek procudentów spirytusu postanowił rozpocząć produkcję wódki.

+ W Hamburgu dokonano 1439 zabiegów sterylizacyjnych na ogólną liczbę 2107 wniosków o przeprowadzenie sterylizacji. Sąd zdrowia zdolał dotąd rozpatrzyć 2.500 wypadków chorób dziedzicznych, na ogólną liczbę około 20.000.

+ W Jerozolimie założona została nowa żydowska agencja telegraficzna „Pal — Cor” (Palestine Correspondence Agency) dla obsługi telegraficznej prasy światowej.

+ Dwie artystki filmowe w Hollywood, Marlena Dietrich i Colleen Moore, uchodzące za najbogatsze, otrzymują wciąż telefoniczne pogroźki o zamiarze uprowadzenia ich gdy nie złożą odpowiedniego okupu. Sprawą tą zajęła się policja.

Sprawą tą zajęła się policja.

+ Władze celne w Seattle (U. S. A.) wrzuciły do morza 1500 skrzyń cennego wina, sprawdzonego z południowej Ameryki, ponieważ kupiec nie był w stanie zapłacić cła.

100 ŚWIADKÓW BĘDZIE ZEZNAWAŁO W PROCESIE O WYBUCH GAZU ŚWIETLNEGO W GDYNI.

Gdynia 5. II. W sądzie okręgowym rozpoczęła się rozprawa, dotycząca wybuchu gazu świetlnego w domu ZUPU, w Gdyni w dniu 8 paźdz. 1931 roku, który to wybuch spowodował częściowe zawalenie się domu, śmierć 15 osób i pożar.

Do odpowiedzialności pociągnięto inżyniera Marjana Wieleżyńskiego, głównego dyrektora zakładów gazowych we Lwowie, jego syna Ignacego Wieleżyńskiego, dyrektora zakładów gazowych w Gdyni i inż. Marjana Mogilnickiego przeprowadzającego instalacje gazowe w domu ZUPU i monterą gazowni Baranowskiego. Na rozprawę powołano około 100 świadków.

Polska nie weźmie udziału ani w zawodach ani w zorganizowaniu challenge'u

Paryż. Delegaci Aeroklubu Rzplitej złożyli sekretarzowi F. A. I. (Międzynarodowa Federacja lotnicza) oświadczenie, że Aeroklub Rzplitej nie będzie brał udziału ani w najbliższych zawodach lotniczych Challenge'u de tourisme internationale, ani też w jego organizacji. Polska powzięła mianowicie decyzję skierowania swoich wysiłków lotniczych na inne tory, na linii których nie leżą zawody w rodzaju dotychczasowych challenge'ów.

Dlaczego Polska wycofała się z zawodów Challenge'owych?

Wywiad z gen. Berbeckim, prezesem L. O. P. P.

Wiadomość o wycofaniu się Polski z zawodów challenge'owych wywołała niezawodnie w całym społeczeństwie wielkie wrażenie i zainteresowanie dla motywów tej decyzji. Wobec ogromnej roli, jaką w przygotowaniu poprzednich zwycięstw polskich i organizowaniu nowego wysiłku naszego odgrywała L. O. P. P. — Agencja „ISKRA” zwróciła się do prezesa L. O. P. P. gen. Leona Berbeckiego z prośbą o wywiad.

— Wiadomość o wycofaniu się Polski z challenge'u spadała na całe społeczeństwo jak przykra niespodzianka. Czy L. O. P. P. spodziewał się takiej decyzji? — zwrócił się nasz przedstawiciel do gen. Berbeckiego.

— O oczekiwaniu napewno takiej właśnie decyzji trudno byłoby mówić, ale niespodzianka dla nas nie była ona w żadnym razie. Przeciwnie od razu po uroczystym zakończeniu zwycięskich dla nas zawodów, zaczęły się w kołach fachowych rozważania wyników i dyskusje nad tem, co naszemu lotnictwu challenge daje. Echa tych dyskusji przenikały przecież nawet do prasy. Niech Pan sobie przypomni dyskusję na temat motorów. Do ostatnich zawodów wytworzyliśmy nowy typ motoru, typ pionierski. Ale nie było mowy jeszcze o produkowaniu go masowo. Teraz do nowych zawodów trzeba by konstruować typ nowy i czekać z szerszą produkcją ostatniego typu na wyniki nowych prób. Mielibyśmy więc same prototypy, ale nie mielibyśmy typów. To dotyczy nie tylko motorów, ale i samolotów. Mamy zwycięskie modele, mamy prototypy, ale też nie mamy typów rozpoznań naprawczych. Zawody challenge'owe lansują prototypy, ale nie wprowadzają szerokiej uprawy lotnictwa. Te rzeczy w kołach fachowych dyskutowało się od szeregu miesięcy żywo i głęboko. Sprawa udziału w challenge'u nie mogła więc być dla nikogo rzeczą przesądzoną.

Owszem, była rzeczą kwestionowaną i oczekującą dopiero decyzji, która przed dniem dzisiejszym zapasie musiała. Szanse się ważyły długo — więc niespodzianki być nie mogło.

— Oświadczenie złożone przez przedstawiciela Polski w Paryżu mówi o nowych torach. Jakież są te nowe tory?

— Bardzo proste: pójdzie w głąb i wszędzie. Mamy osiągnięcia szczytowe, mamy zwycięstwa elitarne, ale nie mamy szerokiej płaszczyzny rozwojowej lotnictwa. Mamy asów — ale nie mamy szerokich społecznych zastępów lotniczych. Czyż ogólny poziom rozwoju lotnictwa w Polsce odpowiada choć w przybliżeniu naszym osiągnięciom

szczytowym? — Nie! Ilu mamy lotników-amatorów w Polsce mających swe aparaty? Można ich niemal zliczyć na palcach jednej ręki! A we Francji jest ich zgórą 900! Ile jest w Polsce aparatów sportowych? Zaledwie czterdzieści. A ile lotnisk po polskich miastach i miasteczkach? Szkoda mówić!

— To jest więc dziś zadanie najlepsze i najważniejsze; demokratyzacja lotnictwa. Rozszerzenie jego podstaw, stworzenie wreszcie szerokiego fundamentu dla jego zdrowego i trwałego rozwoju, organizowanie zastępów lotniczych w całej Polsce i zaopatrzenie ich w aparaty i lotniska. W wielkiej grze międzynarodowej o prymat poważnym partnerem na dłuższą metę jest tylko ten, który oprócz asów ma także komplet kart innych.

Społeczeństwo nasze dokonało już wielkich wysiłków, które odegrały decydującą rolę w uzyskaniu dotychczasowych zwycięstw. Wysiłek społeczny miał do dziś jednak raczej charakter finansowania zwycięstwa. Dziś trzeba, aby oprócz pięćdziesięciu — groszówkę na przypięcie skrzydeł naszym najlepszym skrzydlatym rycerzom — obywatele uczyli się latać też sami jaknajliczniej. Kształcimy całe rzesze lotnicze! To są te nowe tory, dziś dla nas konieczne.

— Czy w tej myśli L. O. P. P. brał udział w decydowaniu o challenge'u?

— L. O. P. P. nie decyduje, proszę pana, o braniu, czy nie braniu udziału w zawodach. Jesteśmy organizacją społeczną, która — jeśli chodzi o lotnictwo — organizuje tylko wysiłki społeczeństwa w tej dziedzinie, stosując się do stawianych sobie zadań. Deklaracja przedstawiciela Polski o niebraniu udziału w challenge'u, wskazując na decyzję o wkroczeniu na inne tory pracy, daje nam instrukcję, do której się zastosujemy. Rozumiemy bowiem z doświadczenia własnego przesłanki, które do tej decyzji doprowadziły. Instrukcja ta zmieni kierunek prac naszych, lecz nie prowadzi bynajmniej do ich zaniechania. Przeciwnie — wysiłek ten będzie może jeszcze większy i trudniejszy niż dotychczas, bo musi objąć szersze koła społeczne. Ma dać podstawy szerszej produkcji aparatów i dać każdemu miastu i miasteczku w Polsce własny samolot. Zamiast kilku par zwycięskich skrzydeł — ma dać cały rój samolotów nad Polską. To wielka i trudna praca, ale musimy ją wykonać, bo jest niezbędna dla trwałego rozwoju lotnictwa — zakończył swe wyjaśnienie gen. Berbecki.

Rozłam w Stronictwie Ludowym

Na terenie parlamentarnego klubu Ludowego wydarzył się incydent który według ogólnego przekonania równa się wystąpieniu z tego klubu 11-tu posłów oraz jednego senatora, rekrutujących się zśród działaczy dawnego stronictwa chłopskiego. Posłowie Waleron, Czernicki, Krysa, Sawicki, Springerowa, Margul, Dobroch, Kotarski, Wojtasik, Pac, Michniewicz oraz sen. Szafranek cofnęli sekretarjatowi klubu upoważnienie do odbierania dyjet i nie złożyli opłaty, przypadającej na potrzeby klubu i stronictwa która w tem ugrupowaniu wynosi 97 zł miesięcznie od posła czy sena-

tora. W myśl regulaminu klubowego powoduje to wykluczenie danych posłów z klubu.

Krok dwunastu ludowców poprzedziły, — jak mówią — długotrwałe rokowania między nimi a zarządem stronictwa. W toku rokowań secesjonści wysuwali żądania wysokich godności w stronictwie, uznania wydanego przez nich tygodnika p. t. „Polska Ludowa” za organ stronictwa oraz zapewnienie przy nadchodzących wyborach dobrych miejsc na listach. Wynikiem tych żądań było ich posunięcie.

różnych miejscach uszkodzone. Austriackie koleje związkowe starają się usilnie uprzętać przedewszystkiem zasypaną linię Arlberg. Ta droga bowiem ma przejeżdżać księżę Walji. Dziś po południu pod Lessach w prowincji salzburskiej olbrzymia lawina zasypała dwa domy razem z mieszkańcami. W schronisku Niedertauern. (Styrja) odciętych od świata jest 80 narciarzy, którzy ubiegłej nocy udali się na wycieczkę. Ponieważ schronisko jest narazie jeszcze zaopatrzone w żywność, narciarzom nie grozi bezpośrednio niebezpieczeństwo. — Straszna (śmiercią poległ znany austriacki zawodnik narciarski Weinzettel. Podczas treningu, jaki odbywał samotnie w pobliżu Tuernitz w Dolnej Austrii, przygotowując się do nowych zawodów narciarskich Weinzettel wpadł w strefę burzy śnieżnej, zlamal podczas zjazdu obiegę nogi i nie uzyskawszy na czas pomocy, zmarł na śmierć.

Wiedeń. Na skutek licznych lawin, jakie spadły w ostatnich dniach w Alpach austriackich stwierdzono 6 ofiar w ludziach. — Dwa wypadki śmierci zaszyły na skutek zasypania dwóch domów wraz z mieszkańcami w Lessach w prowincji salzburskiej. Szkody, wyrządzone przez zniszczenie torów kolejowych, mostów, tuneli dróg komunikacyjnych, domów i lasów są olbrzymie i sięgają wielu milionów szylingów.

oOo

Wilno. Z Mołodeczna donoszą, że w gminie rakowskiej spadły wielkie śniegi, które pokryły pola i drogi warstwą półmetrowej grubości. W kilku zaściankach i wsiach śnieg zasypał zupełnie budynki gospodarskie i mieszkalne. Ludność zasypanych wsi i zaścianków przez kilkanaście godzin usuwała śnieg z zasypanych budynków.

—:oOo:—

Aslesund. (Norwegja). W czasie burzy, jaka szalała u brzegów prowincji Mere jeden ze statków norweskich znalazł się w groźnym niebezpieczeństwie. Na pomoc zagrożonemu statkowi pospieszył parowiec sowiecki „Sacco”, który uratował 12 członków załogi. Jeden z członków załogi statku norweskiego utonął.

FUNDUSZ SZKOLNICTWA POLSKIEGO ZAGRANICĄ BRONI MŁODZIEŻ PRZED WYNARODOWIENIEM. POPRZYJM JGO CHOĆBY SKROMNYM DATKIEM
Konto czekowe P. K. O. N., 21.895.

STRASZYŁ STRASZAKIEM

Poznań. Dziś przed południem w kasie depozytowej „Bank für Handel und Gewerbe”, położonego w pobliżu uniwersytetu i Ziemstwa Kredytowego do kasy zgłosił się klient, który skierował do kasjera rewolwer i zażądał wydania 300 zł. Jeden z urzędników skoczył do napastnika i usiłował go rozbroić. Wówczas ten zbiegł i wskoczył do stojącej przed bankiem taksówki. Ponieważ szofer wiedział, że pasażera ścigają, odmówił jazdy i napastnika ujęto. Przy zbadaniu rewolweru okazało się, że był to zwyczajny straszak. Napastnikiem jest Wiktor Schmidt, liczący lat przeszło 50, handlowiec bez pracy. — Napastnika aresztowano. Nie jest wykluczone, że jest on chory umysłowo.

ROZPORZĄDZENIA MINISTERJALNE W SPRAWIE USTAWY O ZAOPATRZENIU INWALIDZKIEM

W Dzienniku Ustaw Nr. 5 z dnia 1-go lutego r. b. ukazało się obwieszczenie ministra opieki społecznej w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu ustawy z dnia 17 marca 1932 roku o zaopatrzeniu inwalidzkim oraz rozporządzenie ministra opieki społecznej i ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrami spraw wewnętrznych, spraw zagranicznych, spraw wojskowych, sprawiedliwości, wyznań religijnych i oświecenia publicznego, oraz rolnictwa i reform rolnych w sprawie wykonania tej ustawy.

Liczne wypadki wskutek zamieci śnieżnej w Austrii

WIEN P. A. T. W ciągu nocy lawiny śnieżne zatarasowały linię kolejową, prowadzącą przez Arlberg, zasypując ją na przestrzeni 300 metrów pomiędzy stacjami Lasgen i Blundez. Pociągi międzynarodowe skierowano na

Lawina śnieżna zasypała dwie farmy w pobliżu Salzburga wraz z mieszkańcami i dobytkiem. Na miejsce wypadku wysłano ekspedycję ratunkową.

WIEN. Zamiecie śnieżne i lawiny, które spadły w ostatnich dniach wyrządziły zwłaszcza w Alpach austriackich nie tylko liczne szkody lecz również pociągnęły za sobą kilka ofiar w ludziach. Drogi, tory kolejowe i mosty są w

Morderstwo w Bydgoszczy

OFIARĄ MORDU RABUNKOWEGO PADŁA 75-LETNIA STARUSZKA

BYDGOSZCZ 13 II. Późnym wieczorem zaalarmowana została w sobotę policja o morderstwie, popełnionym przy najruchliwszej ulicy miasta, przy ul. Gdańskiej 136. Ofiarą ohydnych morderstwa padła 75-letnia staruszka Marja Niezgódka. Tragizm mordu pogłębia jeszcze fakt, że został on popełniony w dniu imienin staruszki.

Dom nr. 136 na ulicy Gdańskiej znajduje się w pobliżu toru kolejowego. W domu tym w oficynie podwórznej zajmowała na parterze mieszkanie, składające się z jednej izdebki i kuchni staruszka Marja Niezgódka.

Starowina żyła bardzo skromnie, utrzymując się z otrzymanej renty i zapomóg, przysyłanych jej przez rodzinę. Mówiono jednak, że Niezgódka z dawnych czasów posiada schowane pieniądze. Ta wiadomość zwaabiła może bandytę który w świąteczny dzień zamordował staruszkę.

W sobotę Niezgódka wybierała się około godziny 2,30 na nieszpory do kościoła. — Staruszka była już całkowicie ubrana i miała zapewne wychodzić, gdy do mieszkania wszedł zbrodniarz.

Czy był to ktoś ze znajomych Niezgódki, czy też nie? — narazie niewiadomo. Sąsiedzi nie słyszeli w tym czasie żadnych krzyków, ani wołania o pomoc.

Bandyta zatem musiał ugodzić staruszkę niespodziewanie jakimś tępym narzędziem w głowę.

Niezgódka padła trupem na miejscu.

Złodziej następnie przeszukał całe mieszkanie.

Sledztwo nie ustaliło narazie, czy istotnie łupem złodziei padły pieniądze lub jakieś wartościowe rzeczy.

Zbrodnię odkryto dopiero późnym wieczorem, gdy około godziny osmej do mieszkania Niezgódki zaszedł przypadkowo jeden ze sąsiadów.

Oczom przybyłego przedstawił się niesamowity widok. Przy drzwiach leżała z rozbitą głową staruszka, zbroczona krwią, nie dając już znaku życia. Obok — torebka z wyrzucaną z niej książeczką do nabożeństwa i różańcem.

Zaalarmowano natychmiast policję i lekarza. Pomoc okazała się jednakże bezskuteczna. — Lekarz stwierdził, że śmierć Niezgódki nastąpiła natychmiast po pierwszym uderzeniu.

Wygląd przetrzuconych rzeczy świadczył, że zbrodnia ma podłoże rabunkowe. Zbrodniarz powracał wszystko, zagładając wszędzie.

Czy znalazł co? — wyjaśniła dochodzenia. W związku z morderstwem wczoraj na terenie Bydgoszczy przeprowadzone zostały oblawy, podczas których ujęto kilkanaście podejrzanych osób.

Szczegóły śledztwa ze zrozumiałych względów trzymane są w tajemnicy.

KRONIKA

Kalendarzyk

Data	Miesiąc	Dzień	Św. katol.	Słońce	
				wschód	zachód
6	Luty	Ś.	Romualda	7,10	4,80
7	"	C.	Tytusa	7,08	4,82
8	"	P.	Jana z Maty	7,07	4,84

BIEDNYM — DAWAJCIE BONY.

Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincencego a Paulo zwraca się do Szan. Obywatelstwa z gorącą prośbą by raczyło zaopatrzyć się dla biednych w bony za gotówkę u pp. skarbniczki Sigurskiej, Paweleckiej (skład maszyn i rowerów) i Góralskiej (sprzedaż tytoniu) celem udzielania im w tej formie jałmużny. — Szanowne Kupiectwo prosimy bardzo by za przedłożone przez biednych bony, wydawało tylko towar a nie wypłacało gotówki.

Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Winc. a Paulo w Wąbrzeźnie

WIECZOREK P. C. K.

Jutro t. j. dnia 7 lutego br. w sali małej hotelu pod „Orłem” urządzi P. C. K. dancing — bridge. Początek o godzinie 8-mej wieczorem. Wszystkich członków i sympatyków Polskiego Czerwonego Krzyża na tą zabawę zaprasza

ZARZĄD

UNIwersytet Powszechny W Wąbrzeźnie

po przerwie świątecznej uniwersytet wznowia swoją działalność. W czwartek dnia 7 lutego br. o godzinie 19,30 w lokalu Szkoły Wydziałowej wygłosi odczyt „O Trzeciej Rzeszy” p. Winogrodzki Michal.

UROCZYSTOŚĆ KU CZCI P. PREZYDENTA W GIMNAZJUM.

W dniu imienin pierwszego dostojnika Państwa p. Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego gimnazjum urządziło uroczystą akademię. Program akademii był następujący: 1). Orkiestra. 2). Przemówienie p. dyrektora Bulandy, który w krótkich i pięknych słowach przedstawił życiorys i zarys pracy naukowej w dziedzinie wynalazków dostojnego solenizanta. 3). Wiersz, ucz. Szmaciarzówny. 4). Orkiestra — Uwertura „Chłop i poeta”. 5). Chór gimnazjalny — „Polonez”. Na zakończenie wspólnie odśpiewanie: „Jeszcze Polska nie zginęła”.

OPŁATEK 28 DRUŻ. HARCERSKIEJ

W środę dnia 30 stycznia br. o godz. 5-tej po południu 28 Pomorska druż. Harcerska urządziła swój doroczny opłatek. Na program złożyły się: 1). Przywitanie gości. 2). Raport, który odebrał miejscowy prezes Koła Przyjaciół p. kierownik Nałęcz. 3). Śpiew: Wszystko co nasze. 4). Deklamacja dh. Grzeszewskiego. 5). Kolenda: W złości leży. 6). Gawęda harcerska, którą wygłosił dh. Szymański. 7). Lulajże Jezuniu. 8). Orkiestra harcerska. 9). Odśpiewanie anegdotki, Urodziłem się w Łobdowie, przez dh. Dombrowskiego, (przyjęte przez publiczność gromkimi oklaskami i huraganem śmiechu). 10). Poświęcenie Opłatka przez ks. prof. Brejskiego, który następnie w krótkim przemówieniu życzył drużynie pomyślnego rozwoju. 11). Po tańczeniu się opłatkiem nastąpiły tańce. W miłym

nastroju bawiono się do godziny 8-mej wiecz.

Nie od rzeczy na koniec będzie jeśli dodam, że drużyna gimnazjalna dzięki kierownictwu, które spoczywa w rękach prof. Polcocha, druż. Robaczewskiego i rady drużyny z roku na rok coraz bardziej się rozwija, o czym świadczą ostatnio zdobyte stopnie i sprawności harcerskie oraz zarejestrowanie jej do związkowych drużyn Z. H. P. do kategorii „A”.

GODZIWA ROZRYWKĘ

jaką po całodziennym dniu winien każdy spędzić — to zobaczenie filmu „W wiedeńskiej kawiarence”. Żywa akcja tego filmu, jak już sam tytuł wskazuje — rozgrywa się we Wiedniu, stolicy wiecznego humoru, tańca i pieśni. — Obsada: Szakall, Ferebes są rekojmą dobrej gry. Tylko dziś i jutro w kinie „Słońce”; od jutra „Flip i Flap”.

KRATKICZKI

Na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego, której przewodniczył S. O. p. Łupkowski, a oskarżał prokurator P. Zajczkowski — w dniu 5 bm. rozpatrywano następujące sprawy:

Kuźmiński Józef robotnik, zasiadł na ławie oskarżonych za to, że 27 sierpnia 1934 roku, by nie pozwolić leśniczemu lasów Walecz Dudziakowi na zabranie skradzionego drzewa pełną go w pierś oraz uderzył go kilkakrotnie pięścią w twarz. Kuźmiński mimo swego młodego wieku (urodz. 1914), był już karany 2-krotnie za kradzieże i dlatego też Prokurator żądał przykładnego ukarania. Sąd wymierzył mu karę 6 miesięcy więzienia. Od ponoszenia kosztów sądowych K. został zwolniony.

Sądowski Ignacy stanął za kratkami za to, że 24 września we Frydrychowie — gracą uderzył 65-letniego Kosterkę, przyczem złamał mu obojczyk, wskutek czego prawe ramię Kosterki było unieruchomione na okres dłuższy aniżeli 20 dni.

Za czyn ten skazany został 18-letni Sądowski na 1 rok więzienia i ponoszenie kosztów.

28-letnia robotnica Marjanna Puławska z Piwnic, stanęła pod zarzutem, że swoje 12-godzinne dziecko pozabawiła życia. Oskarżona do winy nie przyznaje się, twierdząc, że dziecko przyszło na świat b. słabe, tak, że nie chciało nawet przyjmować pokarmu.

Biegły p. Dr. Maniszewski zeznaje, że w czasie sekcji stwierdzono krwawy wylew w jamie brzusznej a narządy były przekrwione, co jest typowym objawem uduszenia wzgl. braku tlenu.

Na tej podstawie Sąd wymierzył Puławskiej karę 1 roku więzienia z zawieszaniem na 2 lata. Od kosztów postępowania P. została zwolniona.

Bronisława Makowskiego byłego dzierżawcę plebani z Dębowejłaki obecnie zamieszkałego w Golubiu Podzamek zaprowadziły weksle na ławę oskarżonych. Makowski potrzebował gotówki, a nikt ze znajomych nie chciał mu pożyczyc; postanowił zdyskontować wekselki. Niechcąc nikogo prosić o podpisy na wekselkach sfabrykował sam żyra braci swych Juliana i Leonarda Makowskich i zdyskontował trzy weksle na zł 200; 350 i 670 w Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu wąbrzeskiego. I byłoby wszystko dobrze, gdy Makowski spłacał niu z rozpraw, że skazany został niej, Alfons

szedł kryzys, Makowski nie mógł wykupić weksli ani też dokonać wpłaty — i weksle poszły do protestu, a następnie do skargi. K. K. O. chcąc wydatkować swe pretensje za hipotekowała należność z weksli na nieruchomości Juliana Makowskiego z Niezwyżwia. Wówczas bomba pękła, Julian Makowski oświadczył, że podpis jego jest sfałszowany — a p. Prokurator wytoczył sprawę. Epilogiem tego wszystkiego jest 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 5 lata pod warunkiem zwrotu pretensyj KKO. do 5 lutego 1936 roku.

Wojnowska A. z Wąbrzeźna stanęła na ławie oskarżonych za fałszywe zeznania złożone w procesie z lokatorami. Za czyn ten odpowiadała przed Sądem Okręgowym; wynikiem tego 6 miesięcy więzienia z zawieszaniem na 2 lata. Sąd wymierzył niski wymiar kary — kierując się podeszłym wiekiem W. oraz dotychczasową niekaralnością.

Węsierski Ignacy, Jodłowski Józef, Miller Julian, Filipczak Józef i Chranowski Leon wszyscy z Wąbrzeźna stanęli na ławie oskarżonych o to, że w maju ub. roku zostali doprowadzeni do aresztów miejskich celem odciążenia kary z tytułu niezapłaconych mandatów karnych i sami w nocy zwolnili się z aresztów. Sąd skazał każdego na 2 tygodnie aresztu — jedynie Jodłowskiemu zawiesił wykonanie kary na 2 lata.

Z POWIATU

KU CZCI P. PREZYDENTA

DĘBOWAŁAKA. I nasza wieś uczciła godnie Dzień Imienia Pierwszego Obywatela Państwa P. Prezydenta, W sobotę 2 bm. odbyła się w miejscowej szkole akademii, urządzona staraniem miejscowego Związku Strzeleckiego. Amatorzy — strzelcy odegrali „Przed komisją poborową” i „Opętany Błażek”, Piękny referat o działalności i życiu P. Prezydenta Mościckiego wygłosił kier. szkoły p. Madejski, Slicznie wypadł odczytany przez dzieci szkolne „Kraakowiak”. Liczne oklaski były nagrodą dla dzieci. Pozaatem akademie urozmaiciły wiersze i tańce narodowe w wykonaniu działwy szkolnej. Podkreślić należy tu, że całą akademię przygotował i wywodził p. Madejski. Znany on jest z pracy we wszystkich organizacjach w naszej wsi i za to należą mu się słowa prawdziwego uznania. Oby takich pracowników społecznych miała każda wieś! (R)

KRADZIEŻE

LIPNICA. Od pewnego czasu uwzięli się złodzieje na p. Gładycha, składając mu częste wizyty. Ze z wizyt p. G. nie jest zadowolony o tem świadczą najlepiej protokoły policyjne. — Pewnego razu złodzieje wywarli żelazne okno i tą drogą dostali się do kurnika. Łupem padło 30 kur. W nocy z 4 na 5 stycznia skradziono cielaka i wałtuch znaczony E. G., ostatnio zaś skradziono 5 ctr. koniczyzny. — Będny ten, którym zbytnio opiekują się amatorzy cudzej własności. Przepuszczać należy że Policja w niedługim już czasie unieszkodliwi tą szajkę.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.

Małe Radowiska. Związek Powst. i Wojaków O. K. VIII, placówka Małe Radowiska urządzi w niedzielę dnia 10 lutego br. o godz. 18-tej, na sali p. Sypniewskiego w Małych Radowiskach przedstawienie amatorskie, odegrane zostaną dwie komedje: 1). Adam i Ewa. 2). Bój o karczmę.

Po przedstawieniu Zabawa taneczna. Sala dobrze ogrzana. Orkiestra doborowa. O liczny udział gości prosi

ZARZĄD

ZNALAZŁ SIĘ ROWER

Orzechówko. Swego czasu donosiliśmy o kradzieży roweru męskiego na szkodę Jana Zielińskiego w Orzechówku. Dość długo trwały poszukiwania sprawców tej kradzieży, a to dlatego, że złoicy wpadli na „oryginalny” pomysł przemalowania roweru na kolor ciemno-zielony. Lecz i w takim wypadku dzielna policja ma niezawodny „węch”, to też w ubiegły poniedziałek zjawił się niespodzianie posterunkowy Policji Państw. z Ryńska u Hałajca w Ludowicach, gdzie rzeczywiście odnalazł skradziony, lecz już przerobiony w kolorze i w niektórych częściach rower i zwrócił go prawemu właścicielowi, który własność swoją rozpoznał. I tu zaznaczyć trzeba, że w czasie rewizji u Hałajców, tak rodzice, jak i ich dzieci dość arogancko odnosili się do Policji. Czy dzieci takich rodziców mogą wyrosnąć na dobrych obywateli — Polaków? Kp.

Golub

WYJAŚNIENIE

GOLUB. W nr. 15 podaliśmy w sprawozdaniu wekselki w terminach płatności. Lecz przy-

Klimek za karę 7 tygodni aresztu. Wyjaśniamy że skazany został Alfons Klimek zamieszkały w Podzamku Golubskim.

W APELACJI UWOLNIENI

Sąd Grodzki w Golubiu w jesieni ub. r. rozpatrywał sprawę karną przeciwko Józefowi Rydzyskiemu i Lucjanowi Puszakowskiemu z W. Pułkowa, którzy mieli zabrać na szkodę Wydziału Powiatowego nie ustaloną ilość kamieni, za co skazał każdego na karę więzienia przez 6 miesięcy; od tego wyroku oskarżeni wnieśli apelację, którą rozpatrywał Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Golubiu w dniu 24 bm., uchylił wyrok I instancji i uniewinnił

Kącik radjowy

ROZGŁOSNIA POMORSKA

CZWARTEK, 7 LUTEGO.

15,40 Sygnal i zapowiedź programu. 15,45—17,50 Transmisje z Warszawy i Krakowa. 17,50 Koncert z płyt. 18,00 Czy będziemy stosowali nawozy sztuczne na wiosnę — wygl. inż. W. Lewicki. 18,15 Transmisje z Warszawy i Poznania. 19,00 Arje i pieśni w wyk. Ady Sari i St. Gruszczyńskiego. 19,20 Transmisja z Warszawy. 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Transmisja z Warszawy. 19,56 Wiadomości sportowe z Pomorza. — 20,00—22,00 Transm. z Warszawy i Lwowa. 22,00 Z oper Verdiego. 22,15—23,30 Transmisja z Warszawy.

PIĄTEK, 8 LUTEGO.

15,40 Sygnal i zapowiedź programu. 15,45—18,10 Transmisje z Warszawy i Lwowa. 18,10 Repertuar teatrów. 18,15—19,30 Transmisje z Warszawy i Poznania. 19,30 Kwadrans samych skrzypiec. W programie wyjątki z Bacha sonat i suit w wyk. Haliny Wojciechowskiej. 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Transmisja z Warszawy. 19,56 Wiadomości sportowe z Pomorza. 20,00 Z Instytutu Bałtyckiego. 20,05—20,40 Transmisja z Warszawy. 22,40 Piosenki (płyty): 1) Dickier-Stera: Błagam (Faliszewski); 2) Abratowski-Budyński: Ne zawsze (Faliszewski); 3) Scher-Mar: Zdradziłem leca kuchałem (Fogg); 4) Sanders-Stach: Marynarze (Chór Warszaw.). 23,00—23,30 Transmisja z Warszawy.

WARSZAWA

CZWARTEK, 7 LUTEGO.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Na Podolu rośnie żyta bez kłakolu — pogadanka krajoznawcza dla dzieci. — 12,50 Poranek Szkolny z Filharmonii Warszawskiej. — 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Z rynku pracy. — 13,10 Dalszy ciąg poranku szkolnego. 13,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Orkiestra taneczna. 16,45 Lekcja języka francuskiego. 17,00 Teatr Wyobraźni: „Ależ to nie na serio”. 17,50 Skrzynka pocztowa. 18,00 Porady weterynaryjne. 18,15 Tańce. 18,45 Co czytać? 19,00 Muzyka wokalna. 19,50 Pogadanka aktualna. 19,50 Ida Losiówna na kładzie. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Baletowa muzyka klasyczna. 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Jak pracujemy w Polsce. 21,00 Koncert kompozytorski Bolesława Wallek-Wallewskiego z okazji 50-letniej rocznicy urodzin. 21,45 Formy życia współczesnego. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 22,45 Rozmowy z angielsk. słuchaczami. 23,05 Muzyka taneczna.

PIĄTEK, 8 LUTEGO.

6,45 Audycja poranna. 12,10 Trio Jana Dworakowskiego. 12,45 My i nasze dzieci. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Zespół mandolinistów „Halka”. 13,50 Wiadomości o ekspozycji polskiej. 13,55 Przegląd giełdowy. 15,45 Muzyka salonowa. 16,45 Audycja dla chorych. — 17,15 Trio gitarowe Eplera. 17,50 Przegląd wydawnictw. 18,00 Nowiny leśne. 18,10 Życie kulturalne i artystyczne stolicy. 18,15 Koncert solistów. 18,45 O mniejszościach narodowych w Wielkopolsce. 19,00 Pieśni Ignacego Lilienu do słów Juliana Tuwima. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,50 Arje. 19,45 Odczytanie programu na dzień nast. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Jak spędzić święto? 20,05 Omówienie programu symfonicznego. 20,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. 22,30 Recytacje poezji. 22,40 Koncert reklamowy. 23,05 Muzyka taneczna.

GIEŁDA BYDGOSKA

z dnia 5 lutego 1935 r.

Zyto	15,25—15,50
Pszenica	15,25—15,75
Jęczmień browarowy	21,50—22,00
Jęczmień jednolity	18,75—19,25
Jęczmień zbiorowy	18,00—18,50
Owies	14,50—15,00
Mąka żytnia 55 proc.	23,50—24,25
Mąka żytnia 65 proc.	22,00—23,25
Mąka pszenna 65 proc.	26,50—27,50
Mąwa pszenna 65 proc.	23,50—24,50
Otręby żytnie	10,00—10,50
Otręby pszenne	10,00—10,50
Rzepak zimowy	40,00—42,00
Rzepak zimowy	38,00—39,00
Mak niebieski	35,00—38,00
Groch polny	28,00—31,00
Groch Wiktorja	3,00—42,00
Groch Folgera	28,00—33,00
Ziemiaki jadalne	3,75— 4,25
Słoma żytnia luzem	3,25— 3,75
Siano nadnoteckie luzem	8,00— 9,00
Śrut Soja	20,50—21,00

Życie towarzysztwa

— KLUB SPORTOWY „POGON”. W środę dnia 6 lutego 1935 r. o godz. 8-mej wiecz. odbędzie się zebranie wszystkich sekcji w lokalu drh. prezesa Hoffmanna. Ze względu na ważność spraw przybycie wszystkich członków konieczne. —

ZARZĄD

BACZNOŚĆ SOKOLI! Miesięczne zebranie Sokoła odbędzie się dnia 7 lutego br. na sali drh. St. Klimka o godz. 20-tej.

Ponieważ jest to ostatnie zebranie przed WALNEM ZEBRANIEM należy uregulować zaległe składki by móc uczestniczyć w niem z prawem głosu. CZOLEM! ZARZĄD

Zw. Weteranów Powstań Narodowych. Zebranie odbędzie się w czwartek 7 lutego, o godz. 20 w lokalu drh. Grzegorzcyka ul. Marszałka Piłsudskiego. Na zebranie przybędzie członek zarządu Okręgowego z referatem organizacyjnym. Wszystkich członków oraz tych, którzy do Związku nie przystąpili uprasza się o liczne przybycie. Do placówki Wąbrzeźno mogą należeć mieszkańcy okolicznych wsi. Termin składania wniosków do komisji weryfikacyjnej upływa z dniem 20 lutego br. Zarząd.

ZWIĄZEK INW. WOJ. R. P. POW. KOŁO WĄBRZEŹNO: Roczne walne zebranie odbędzie się w niedzielę 10 lutego w lokalu p. Klimka (Dwór Wąbrzeski) o godzinie 2-giej po południu. W razie niedostatecznej ilości członków, powyższe zebranie odbędzie się pół godziny później bez względu na ilość członków.

Porządek obrad: 1) zagajenie i powitanie władz i gości; 2) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zebrania; 3) wybór prezydium zebrania; 4) sprawozdanie zarządu i komisji rewizyjnej; 5) Dy-

skusja i udzielenie absolutorjum staremu zarządowi; 6) wybór nowego zarządu i komisji; 7) referat delegata zarządu wojewódzkiego; 9) wolne głosy i wnioski; 10) zamknięcie zebrania.

O liczny udział członków prosi Zarząd BACZNOŚĆ SOKOLI! Roczne Walne Zebranie Tow. Gimn. „Sokół” w Wąbrzeźnie odbędzie się dnia 10-go lutego br. w sali p. Klimka w Wąbrzeźnie o godz. 3,30 po poł.

Porządek obrad: 1) Zagajenie; 2) Stwierdzenie prawomocności Walnego Zebrania; 3) Wybór marszałka zebrania i dwóch asesorów; 4) Odczytanie protokołu z Walnego Zebrania i zebrania miesięcznego; 5) Sprawozdanie zarządu za rok 1934; a) prezesa, b) sekretarza, c) skarbnika, d) gospodarza, e) naczelnika, f) kierowniczkę, 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie absolutorjum 7) Ustąpienie i wybór 1/3 części zarządu; 8) Uchwalenie budżetu na rok 1935; 9) Wybór 3 członków Komisji Rewizyjnej i 2 delegatów do Rady Okręgowej. 10) Wolne głosy i wnioski, 11) Zakończenie.

O ile dostateczna ilość członków nie będzie obecna do prawomocności Walnego Zebrania, odbędzie się o godz. 4 następne zebranie bez względu na ilość obecnych. Poraz ostatni wzywa się do uregulowania zaległych składek najpóźniej do rozpoczęcia Walnego Zebrania.

Członkowie zalegający ze składkami tracą prawo głosu. Czolem!

Za Zarząd Tow. Gimn. „Sokół” w Wąbrzeźnie Prezes: Zbigniew Czarnota-Bojarski Sekretarz: Dąbrowski

BACZNOŚĆ RESTAURATORZY! Dnia 11 lutego 1935 roku w poniedziałek o godzinie 11-tej odbędzie się roczne walne zebranie Związku Restauratorów na pow. Wąbrzeźno, w lokalu p. St. Klimka, na które przybędzie Naczelnik Urzędu Skarbowego p. Witczak, który zapozna nas szczegółowo z nową ordynacją podatkową, oraz przybędzie Prezes Okręgowy z Torunia p. Penkalla który wygłosi referat o nowym ustawodawstwie dotyczącym się zawodowych Związków które weszło w życie z dniem 1. I. 1935 r. Wobec tak ważnych referatów dotyczących się naszego Związku uprasza się wszystkich członków bezwzględnie o jaknajliczniejsze przybycie. ZARZĄD

Bacznosc Z. Z. Z. — Oddział Drogowy Wąbrzeźno! — W niedzielę 17 lutego o godz. 13-tej odbędzie się w hotelu pod Orlem u p. Szymańskiego roczne walne zebranie z nast. porządkiem obrad: 1) Zagajenie, 2) Odczytanie protokołu z ostatn. waln. zebrania, 3) Wybór prezydium walnego zebrania, 4) Sprawozdanie zarządu i komisji rew., 5) Udzielenie absolutorjum ustępującemu zarządowi, 6) Wybór nowego zarządu, 7) Wolne wnioski,

8) Zakończenie. Ze względu na ważność zebrania przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

CZYSTOCHLEB. Walne zebranie p. w. konnego „Krakusów” przy Z. S. oddział Wąbrzeźno odbędzie się dnia 10. II. 1935 roku o godzinie 14-tej w szkole w Czystochlebie.

Wrazie przybycia małej ilości członków odbędzie się pół godziny później drugie zebranie bez względu na ilość członków.

Wydawca: Bolesław Szczuka. Redaktor odpowiedzialny: Adam Szczuka, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1. — Drukiem: Zakłady Graficzne Bol Szczuki — Wąbrzeźno Pomorze.

Uniwersytet powszechny w Wąbrzeźnie

po przerwie świątecznej uniwersytet wznowia swoją działalność. W czwartek dnia 7 lutego br. o godz. 19.30 w lokalu Szkoły Wydziałowej wygłoszą — — — odczyt — — —

O Trzeciej Rzeszy p. Winogrodzki Michał

Advertisement for Domicela z Wrzesińskich Chodzińska, celebrating 68 years. Text includes: Dnia 5 lutego 1935 r. o godz. 23 zasnęła w Bogu opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św. po długich i ciężkich cierpieniach, ś.p. Eksportacja zwłok do kościoła parafjalnego w Zieleniu odbędzie się w piątek, dnia 8 lutego o godz. 5 po poł. a nazajutrz o godz. 10,30 przed poł. pogrzeb o czym zawiadamia w ciężkim smutku pogrążony Mąż z dziećmi Zieleń, 6 lutego 1935 r.

KINO dźwiękowe SŁOŃCE

Dziś i jutro poraz ostatni wspaniały film dźwiękowy „W wiedeńskiej kawiarence” W rolach gł. Szóke Szakall Ernes Verebes Artur Roberts Następnny program FLIP i FLAP Codziennie Koncert Dancing Charlesband

Mieszkanie słończne 3 pokojowe z kuchnią zaraz do wynajęcia A. Leśniewiczowa ul. Pierackiego 20

Odsprzedam na budowę z mego gospodarstwa 4 morgi ziemi Cena wedł. umowy Józef Kapanowski Wąbrzeźno Wyb. pod Czystochleb 12

Pokoje umeblowane każdy z osobnym wejściem do wynajęcia gdzie wskaże Głos Wąbrzeski

Mieszkanie 3 pokojowe z przeprowadzonym remontem i ogródkiem jest do wynajęcia. Adres wskaże adm. Głosu

Córka Władysława Ferdyńskiego jest bardzo chora i pragnie widzieć ojca

Mieszkanie 3 pokojowe słończne na 1 piętrze poszukuje Oferty z podaniem warunków do admi „Głosu”

Uczeń piekarski może się zgłosić zaraz Antoni Nowak mistrz piekarski Wąbrzeźno

Świeże pierze gęsie i kacze większe ilości kupuje płacąc za 1 kg. gęsich zł. 4,50 — 4 1 kg. kaczych zł 3 Zgl. proszę kierować M. Talarowski Kolonia Ostrowicka poczta Smętowo

Gospodarstwo 140 morg prywatne ziemia pszenna, inwentarz żywy i martwy w komplecie sprzedam zaraz lub zamienię na mniejsze za dopłatą. Cena wedł. ugody Bronisław Paszota Sokoligóra poczt. Lipnica pow. Wąbrzeźno

Licytacja drzewa W dniu 11 lutego o godz. 9-tej odbędzie się publiczna licytacja drzewa użytkowego i opałowego, różnego gatunku na pniu z parku szkolnego w Ostrowitem koło Kowalewa. Sprzedaż odbędzie się tylko za natychmiastową zapłatą.

Rada Szkolna Miejskowa (—) Krużyeki Przewodniczący R. Sz. M.

Kupię 15 fur parokonych słomy 2 fury koniczny lub dobrego siana Samulezyk Wąbrzeźno Polna wybud. 15

Poszukuję gospodarstwa celem dzierżawy 4 - 12 morgowego blisko miasta Zgłoszenia do Głosu Wąbrzeskiego

Sprzedam resztówkę 127 morg ziemi pszenno buraczanej ogród 10 morg, dom mieszkalny zabudowania w dobrym stanie T. Wylazłowska w Chełmniecu

Advertisement for Antoni Grajkowski. Text includes: BACZNOŚĆ! BIAŁE TYGODNIE oraz Tania sprzedaż posezonowa! Od 1 lutego br. sprzedaję moje wszelkie towary, a specjalnie BIAŁE po jeszcze niebywałych niskich cenach, bez względu na cenę własnego kosztu, a mianowicie: Płótno 70 cm. dobry gat. 0,65 0,55 0,45 || Płótno na prześcieradła 140 cm. 1,95 1,50 1,10 Płótno 80 cm. dobry gat. 0,85 0,75 0,65 || Płótno na pościel 160 cm. 2,25 1,65 1,40 Madapolam 80 cm. . . . 0,95 0,85 0,80 || Nansuk 1,85 1,60 1,20 Specjalną uwagę zwracam na pozostały towar zimowy, który sprzedaję za bezen. Ubrania męskie od 15,— Płaszcze męskie od 10,— Płaszcze damskie od 10,— Materiały ua ubrania, płaszcze, kurtki i spodnie specjalnie tanio. Partja popeliny na sukienki mtr. 0,95. Proszę korzystać z niebywalej okazji! ANTONI GRAJKOWSKI WĄBRZEŹNO RYNEK 7.